

Twórca Antykomora skazany

15 września 2012

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim obarczył go obowiązkiem wykonywania 40 godzin prac społecznych miesięcznie.

Robert Frycz został oskarżony o znieważenie prezydenta Bronisława Komorowskiego, fałszowanie dokumentów i posługiwanie się nimi oraz używanie cudzego dowodu osobistego. Prokuratura zażądała kary roku i ośmiu miesięcy więzienia w zawieszeniu na pięć lat, obrona domagała się uniewinnienia. Proces, który toczył się za zamkniętymi drzwiami m.in. ze względu na „interes prywatny prezydenta”, zakończył się po dwóch rozprawach (wcześniej natomiast był dwukrotnie przekładany).

Jak podaje „Gazeta Wyborcza”, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał twórcę strony Antykomor.pl winnym zarzutu znieważenia prezydenta. W uzasadnieniu wyroku sędzia Grzegorz Krogulec mówił, że nie chodzi personalnie o Bronisława Komorowskiego, tylko o urząd Prezydenta RP. Miał on zostać znieważony przez zamieszczanie zdjęć, które zdaniem sądu były uwłaczające, oraz udostępnienie gry komputerowej propagującej agresję. Wyrok nie jest prawomocny, obrona zapowiedziała, że będzie się od niego odwoływać.

Sprawę Antykomora śledzimy od początku, czyli od 18 maja 2011 roku, kiedy to o szóstej rano do mieszkania Roberta Frycza wkroczyli funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Operacja trwała około trzech godzin, w jej wyniku zabezpieczono laptop, twardy dysk zewnętrzny oraz inne nośniki danych. Strona Antykomor.pl została zamknięta, po kilku tygodniach powróciła jednak do sieci, rezygnując z wymowy satyrycznej.

Sprawa ta okazała się pretekstem do politycznej przepychanki – posłowie różnych ugrupowań zaczęli domagać się zmiany zapisów

kodeksu karnego dotyczących karania za znieważenie prezydenta. Wszystko pod płaszczykiem obrony wolności słowa. Najwięcej kontrowersji wzbudził jednak sam nalot ABW, uznany przez wielu komentatorów za działanie nieadekwatne względem przewinienia. Nawet premier Donald Tusk zadeklarował usunięcie przepisów umożliwiających nadgorliwość służb.

Zaniepokojenie zaistniałą sytuacją wyraziła też Helsińska Fundacja Praw Człowieka, a Robert Frycz złożył doniesienie o podejrzeniu przestępstwa nadużycia władzy przez ABW. Prokuratura Rejonowa w Sieradzu odmówiła jednak wszczęcia postępowania, argumentując, że w omawianej sprawie nie doszło do przestępstwa przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych i działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Komentując dla „Gazety Wyborczej” ogłoszony dziś wyrok, Dominika Bychawska z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka powiedziała: Sąd bardzo dokładnie zbadał dowody, nie potraktował sprawy rutynowo (...) Wyrok – kara roku i trzech miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na tym, że autor strony Antykomor.pl ma wykonywać 40 godzin prac społecznych miesięcznie – wydaje się wyważony. Inna sprawa, że zdaniem Fundacji przepis o znieważeniu głowy państwa jest niekonstytucyjny, w ogóle więc nie powinno było dojść do tego procesu

Opracowanie: Anna Wasilewska-Śpioch

Na podstawie: Gazeta Wyborcza

Źródło: [Dziennik Internautów](#)